

(2x)

PDG, yo, te rzeczy się tutaj dzieją
I każdy dobrze to wie, yo, my ciągle gramy w grę
I z nadzieją, że dobre wiatry przywieją
I zgodnie z rzeczy kolejną po nocy nastąpi dzień

My ciągle gramy w tą grę i każdy kuzyn to wie
Że rap PDG jest światłem we mgle
A ta mgła to szara rzeczywistość brachu
Tak tu dobrze, że wiara spierdala stąd na zachód
Ja za chuj tu nie zostanę, jak będzie tak dalej
Mimo to będę z wami stale na rap kanale
Bo prawdziwości dla gry nigdy dosyć

Masz Mery Jane to posyp, Rafi czuje niedosyt
To głosy z kabiny 5 Elementu
Pacjentów głosy co unikają w oknach prętów
Jeż ci się włosy pod czapką? nie komentuj
Jak po deszczu na liściach rosy mam tu patentów
Zakrętów mam wuchtę non-stop, bywa ostro
Ale z nich raczej przeważnie wychodzę na prostą
Te rzeczy się tutaj dzieją, nie jest nadzieją
Życzę wam dobrych wiatrów i idę na rejon, tak

Ave PDG, mylfoń albo giń synu
Pozdrowienia ślę dla wszystkich moich kuzynów
Dla wszystkich miłośników dymu
Dla wszystkich, którzy są stąd i stamtąd
Dla których bit jest mantrą
Na bibach las rąk, jebie nas to
Gwiazda póki jasno, tak się bawi moje miasto
Żeby zapomnieć, by się wyszumieć, żeby zrozumieć
Chuj z gównem, ja robię to co umiem
Życie płynie, flow sunie nieubłagane
A my mamy swoje granie w tym bałaganie
Goniąc za chlebem pod wspólnym niebem, idąc przed siebie
Leżąc na glebie będąc w potrzebie
Bit się pętli od początku do końca
Iść, ciągle iść w stronę słońca
My tak jedziemy, gramy, kurs trzymamy
Żeglujemy, póki wiatr w żaglach mamy

(2x)

PDG, yo, te rzeczy się tutaj dzieją
I każdy dobrze to wie, yo, my ciągle gramy w grę
I z nadzieją, że dobre wiatry przywieją
I zgodnie z rzeczy kolejną po nocy nastąpi dzień...